

Paweł Oźga

Zakłady Górniczo-Hutnicze „Bolesław” SA

KREOWANIE WYNIKÓW FINANSOWYCH Z WYKORZYSTANIEM INSTRUMENTÓW POCHODNYCH

Streszczenie: Celem niniejszej pracy jest przedstawienie możliwości kreowania wyników finansowych przez przedsiębiorstwa wykorzystujące instrumenty pochodne. Omówiono obojętne ujęcie derywatów w sprawozdaniu finansowym i rozwiązanie fakultatywne, tj. rachunkowość zabezpieczeń. Zaprezentowano, w jaki sposób przedsiębiorstwo może poprawić swoje wyniki finansowe z wykorzystaniem obowiązujących regulacji w zakresie rachunkowości. Ponadto wskazano obszary podwyższonego ryzyka w zakresie instrumentów pochodnych, które mogą stanowić źródło potencjalnych fałszerstw mających na celu poprawę wyniku finansowego.

Słowa kluczowe: derywaty, instrumenty pochodne, rachunkowość zabezpieczeń, kreatywna rachunkowość, MSR 39.

1. Wstęp

Instrumenty pochodne są często postrzegane jako bardzo ryzykowne kontrakty, które mogą doprowadzić do ogromnych strat (np. Société Générale), a nawet upadłości (np. Barrings). Dlatego też inwestorzy i akcjonariusze bardzo uważnie obserwują przedsiębiorstwa korzystające z derywatów. Negatywny wpływ tych instrumentów na wynik finansowy jest szybko nagłaśniany i z reguły przekłada się na notowania akcji oraz zmiany personalne w organach spółek. Dlatego też zarządzający są zainteresowani tym, aby zminimalizować wpływ derywatów na wynik finansowy do czasu realizacji zabezpieczanych transakcji.

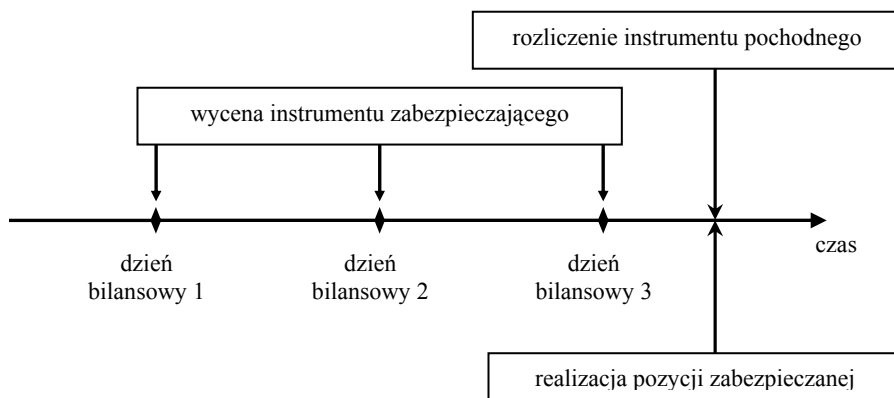
Celem niniejszej pracy jest zaprezentowanie, w jaki sposób przedsiębiorstwa wykorzystujące instrumenty pochodne mogą wpływać na wysokość ujawnianego w sprawozdaniach okresowych wyniku finansowego.

2. Wpływ instrumentów pochodnych na wynik finansowy w ujęciu księgowym

Ustawa o rachunkowości nakazuje wycenić wszystkie składniki aktywów i pasywów nie rzadziej niż na dzień bilansowy [Ustawa z dnia 29 września 1994..., art. 28 ust. 1]. Dotyczy to także instrumentów pochodnych, które muszą zostać wyce-

nione w wartości godziwej, oznaczającej kwotę, za jaką dany składnik aktywów mógłby zostać wymieniony, a zobowiązanie uregulowane na warunkach transakcji rynkowej pomiędzy zainteresowanymi i dobrze poinformowanymi a zarazem nie powiązаныmi ze sobą stronami. Najlepszym jej odzwierciedleniem jest bieżąca cena rynkowa. Jednak bardzo często instrumenty pochodne są zawierane przez przedsiębiorstwa na rynku pozagiełdowym (*over the counter*) i ich notowania nie są dostępne. W takich przypadkach wartość godziwa musi zostać oszacowana na podstawie modeli wycen.

Skutki okresowej wyceny instrumentów pochodnych należy zaliczyć do przychodów lub kosztów finansowych okresu sprawozdawczego, w którym nastąpiło ich ustalenie [Rozporządzenie Ministra Finansów... 2001, art. 21 ust. 1]. A zatem zmiana wartości derywatów ma wpływ na bieżący wynik finansowy, mimo iż ostateczna kwota rozliczenia może być całkiem inna. Ze względu na znaczne wahania cen instrumentów bazowych (np. kursów walutowych) należy zauważyć, że przy dużej ekspozycji wpływ instrumentów pochodnych na wynik finansowy może być znaczący. Przy wysokiej zmienności na rynkach finansowych instrumenty pochodne mogą spowodować bardzo duże wahania wyniku finansowego pomiędzy poszczególnymi okresami sprawozdawczymi. Z jednej strony takie podejście zapewnia informację dla inwestorów o ryzyku, jakie wynika z zawartych derywatów. Z drugiej jednak strony taki sposób księgowania jest krytykowany za brak powiązania z pozycjami zabezpieczanymi. Wynik z wyceny stanowi jedynie potencjalny zysk lub potencjalną stratę, które już następnego dnia mogą być zupełnie inne. Ma to duże znaczenie ze względu na opóźnienie czasowe, jakie występuje pomiędzy opublikowaniem sprawozdania finansowego i dniem bilansowym, na który są sporządzane.



Rys. 1. Wpływ derywatów na wynik finansowy w ujęciu ogólnym

Źródło: opracowanie własne.

Mając na uwadze specyfikę derywatów, należy podkreślić, że taki sposób ujmowania i prezentacji w sprawozdaniu finansowym może nie odzwierciedlać ekonomicznego efektu działań zabezpieczających.

Przykład. W celu zabezpieczenia planowanej za 2 lata sprzedaży w euro 30 września 200X r. spółka zawarła kontrakt *forward* na sprzedaż 1 mln euro po kursie 4,30. Dzięki temu zagwarantowała sobie, że za 2 lata osiągnie przychody ze sprzedaży w kwocie 4,3 mln PLN. Na koniec roku 200X wycena kontraktu *forward* wyniosła –150 tys. PLN, a na koniec roku 200X+1: 200 tys. W dniu realizacji (30.09.200X+2) kurs EUR/PLN wyniósł 3,9. Wynik z rozliczenia kontraktu *forward*: 400 tys. PLN. Ujęcie w księgach i sprawozdaniach finansowych skutków tych operacji przedstawiono w tab. 1.

Tabela 1. Wpływ wyceny instrumentu pochodnego na wynik finansowy

| Rok | Pozycja | Kwota | Pozycja RZiS |
|--------|-------------------------|--------------------------------|------------------------|
| 200X | Kontrakt <i>forward</i> | –150 000 | Koszty finansowe |
| | Planowana sprzedaż | 0 | – |
| 200X+1 | Kontrakt <i>forward</i> | 350 000 [200 000 – (–150 000)] | Przychody finansowe |
| | Planowana sprzedaż | 0 | – |
| 200X+2 | Kontrakt <i>forward</i> | 200 000 [400 000 – 200 000] | Przychody finansowe |
| | Planowana sprzedaż | 3 900 000 | Przychody ze sprzedaży |

Źródło: opracowanie własne.

W księgach rachunkowych nie został odzwierciedlony zamierzony efekt zabezpieczenia w postaci osiągnięcia w roku 200X+2 przychodów w kwocie 4,3 mln zł. W wyniku okresowej wyceny instrumentu pochodnego w roku realizacji zaksięgowano przychody w kwocie 4,1 mln zł. Część wyniku z rozliczenia kontraktu *forward* została odniesiona do rachunku zysków i strat we wcześniejszych okresach.

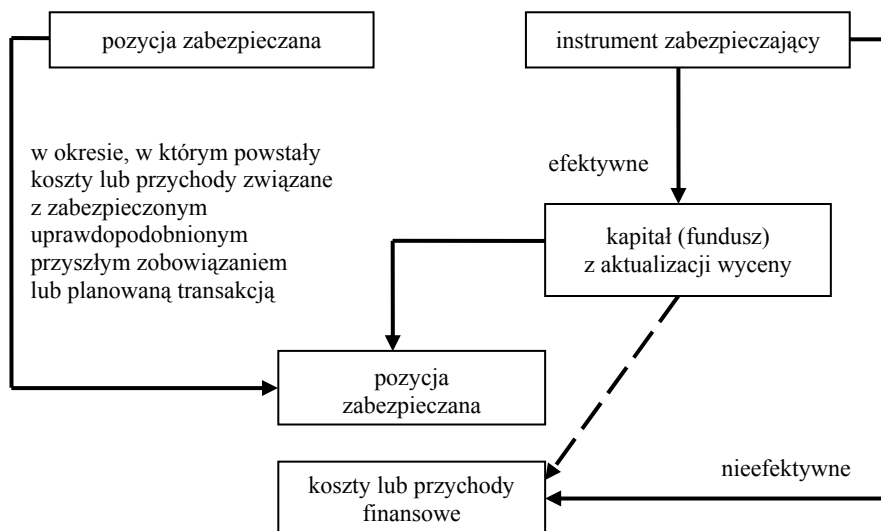
Aby wyeliminować wady podejścia ogólnego i zapewnić prawidłowe odzwierciedlenie w sprawozdaniach finansowych działań zabezpieczających, prawo bilansowe zezwala na nieco odmienne ujmowanie wyceny instrumentów pochodnych. Zespół tych norm określa się jako „rachunkowość zabezpieczeń”. Należy podkreślić, że jest to swoisty wyjątek od standardowych zasad rachunkowości instrumentów finansowych [Helin i in. 2005, s. 106]. Dlatego też wdrożenie wspomnianych zasad jest uwarunkowane spełnieniem wielu rygorystycznych wymogów w zakresie dokumentacji zabezpieczenia oraz jego efektywności.

Rachunkowość zabezpieczeń ma zapewnić symetryczne ujęcie zmian wartości pozycji zabezpieczanej i instrumentu zabezpieczającego. Dlatego też w pewnych sytuacjach pozwala na zatrzymanie kwot wynikających z bieżącej wyceny na kapitale z aktualizacji wyceny. Dzięki temu instrument pochodny nie wpływa (lub wpływa w niewielkim stopniu) na wynik finansowy w trakcie jego trwania, a jedynie w momencie realizacji pozycji zabezpieczanej.

Zarówno Międzynarodowe Standardy Rachunkowości, jak i polskie prawo bilansowe wyróżniają trzy rodzaje powiązań zabezpieczających:

- 1) zabezpieczenie wartości godziwej,
- 2) zabezpieczenie przepływów pieniężnych,
- 3) zabezpieczenie udziałów w aktywach netto jednostek zagranicznych.

Podział zależy od rodzaju pozycji zabezpieczanej i determinuje sposób ujęcia skutków wyceny i wyniku z rozliczenia instrumentu zabezpieczającego. Dla zabezpieczenia wartości godziwej skutki wyceny pozycji zabezpieczanej i instrumentu zabezpieczającego są na bieżąco ujmowane w rachunku zysków i strat. W przypadku dwóch pozostałych rodzajów, tj. zabezpieczenia przepływów pieniężnych lub udziałów w aktywach netto jednostek zagranicznych kwoty z wyceny instrumentów pochodnych odnosi się na kapitał z aktualizacji wyceny. Jest to spowodowane tym, że pozycje zabezpieczane w żaden sposób nie oddziałują na wynik finansowy w tym momencie. W momencie ich realizacji zakumulowane na kapitale kwoty z wyceny derywatów są odnoszone do rachunku zysków i strat i korygują przychody lub koszty dotyczące zabezpieczanych pozycji.



Rys. 2. Ujęcie zabezpieczenia przepływów pieniężnych

Źródło: opracowanie własne na podstawie [Helin 2004, s. 368].

Jak widać, ujęcie tego typu powiązania różni się znacznie od podejścia ogólnego, tj. odnoszenia wyceny na bieżąco w koszty lub przychody finansowe. Zmiana wartości godziwej instrumentu zabezpieczającego w części stanowiącej efektywne zabezpieczenie stanowi swego rodzaju rezerwę na pokrycie przyszłych zmian wyniku finansowego spowodowanych zmiennością przepływów pieniężnych. W wyniku takiego rozliczenia zostaje zniwelowany wpływ zmienności czynników ryzyka

(np. kursu walutowego) na wynik finansowy, co było głównym celem transakcji zabezpieczającej. W ten sposób zostaje zapewniona współmierność kosztów i przychodów na pozycjach zabezpieczających i zabezpieczanych [Świdarska (red.) 2003, s. 7-44].

3. Sposoby kształtowania wyników finansowych dopuszczone przez prawo bilansowe

Wynik z wyceny derywatów może być ujmowany na bieżąco w rachunku zysków i strat lub też może być odnoszony na kapitał z aktualizacji wyceny do momentu wygaśnięcia instrumentu. Już sam fakt wyboru pomiędzy tymi metodami daje jednostce gospodarczej pewną możliwość wpływania na wysokość zysku lub straty w danym roku obrotowym.

Rachunkowość zabezpieczeń pozwala na symetryczne ujmowanie wpływu na wynik finansowy zmian wartości godziwej instrumentu zabezpieczającego oraz pozycji zabezpieczanej. Dzięki temu wielkości te wzajemnie się kompensują, odzwierciedlając w ten sposób ekonomiczny sens działań zabezpieczających. W konsekwencji prowadzi to do zachowania jednej z nadrzędnych zasad rachunkowości, tj. zasady wyższości treści ekonomicznej nad formą prawną [Winiarska (red.) 2009, s. 140].

Należy zaznaczyć, że stosowanie przepisów rachunkowości zabezpieczeń nie jest obligatoryjne. Jest to przywilej dany jednostce, z którego może ona skorzystać lub nie. Zanim jednak dany podmiot będzie mógł zastosować te normy, musi spełnić wiele rygorystycznych wymogów formalnych i dokumentacyjnych. Dotyczą one konieczności sporządzenia dokumentacji, która będzie obejmowała co najmniej cele i strategię zarządzania ryzykiem oraz opis powiązania zabezpieczającego [Rozporządzenie Ministra Finansów... 2001, art. 28 ust. 1].

Umiejętne wykorzystanie obowiązujących zasad w zakresie rachunkowości instrumentów pochodnych może dać wymierne korzyści w postaci pożądanej zmiany wyniku finansowego. W zależności od sytuacji przedsiębiorstwa i trendu na rynku można poprawić osiągnane wyniki i rentowność lub odroczyć część zysków w czasie.

Stosowanie zasad rachunkowości zabezpieczeń nie jest obligatoryjne, dlatego jednostki gospodarcze mogą tak wykorzystać te regulacje, aby zaprezentować swoje wyniki w jak najkorzystniejszym świetle. Dlatego też rachunkowość zabezpieczeń może być bardzo dobrym narzędziem kreowania wyniku finansowego zgodnie z prawem bilansowym, które w dodatku znacznie poprawia wiarygodność informacji prezentowanej w sprawozdaniach finansowych. Wiąże się to z tym, że te zasady pozwalają odzwierciedlić rzeczywisty efekt zabezpieczenia oraz zaprezentować realne wyniki i rentowność. Ponadto eliminują „papierowe” zyski lub straty w postaci wyceny derywatów, która ulega znacznym wahaniom i z reguły odbiega od kwot faktycznego rozliczenia.

Decydując się na wdrożenie rachunkowości zabezpieczeń, przedsiębiorstwa mogą w znacznym stopniu ograniczyć wahania wyniku finansowego na skutek zawi-

rowań na rynkach finansowych. Ponadto pozwoli to odroczyć koszty z tytułu negatywnej wyceny instrumentów pochodnych. Jeżeli w danym okresie sprawozdawczym wycena derywatów jest ujemna, to jednostka chcąc poprawić wynik finansowy będzie bardziej skłonna stosować rachunkowość zabezpieczeń i odnosić skutki wyceny na kapitał. Dzięki temu odniesie podwójną korzyść, tj. poprawi poziom zysku, a jednocześnie znacznie polepszy rentowność kapitału.

Jeżeli derywaty zawarte przez przedsiębiorstwo mają dodatnią wartość i w stosunku do nich jest stosowana rachunkowość zabezpieczeń, to przedsiębiorstwo może również wpływać na poziom wyniku. Chcąc zwiększyć zysk lub zmniejszyć stratę, można postąpić dwojako. Pierwszy wariant zakłada unieważnienie powiązań zabezpieczających. Od tego momentu wynik z wyceny będzie odnoszony na bieżący wynik finansowy. Takie działanie może okazać się skuteczne, ale tylko wówczas, gdy wartość derywatów będzie rosła w kolejnych okresach. Drugi wariant polega na przeniesieniu kwot z wyceny skumulowanych na kapitale do rachunku zysków i strat za dany okres. Aby jednak było to możliwe, jednostka musi udowodnić, że zaprzestała oczekiwać realizacji pozycji zabezpieczanych [*Międzynarodowy Standard Rachunkowości 39*... 2007, pkt 101]. Ani *Międzynarodowy Standard Rachunkowości 39*, ani polskie prawo bilansowe nie precyzują, w jaki sposób należy dowieść, że planowane transakcje nie wystąpią. Jest to zatem bardzo subiektywny punkt i dlatego doskonale nadający się do kształtowania wyniku finansowego.

Należy podkreślić, że powyższe techniki opierają się na obowiązujących przepisach i są rezultatem ich interpretacji.

Ewidencjonowanie i prezentacja derywatów mogą być zatem wynikiem pomyślowego i twórczego zastosowania obowiązujących przepisów i zasad rachunkowości. Taka kreatywna księgowość nie powinna być jednak utożsamiana z oszustwem, gdyż jest zgodna z prawem bilansowym [Gut 2006, s. 10].

4. Kreowanie zysków poprzez oszustwa księgowe w zakresie instrumentów pochodnych

Świadoma i celowa nadinterpretacja lub wręcz naruszenie nadrzędnych zasad rachunkowości prowadzą do sytuacji, w której księgi rachunkowe nie są prowadzone w sposób prawidłowy. Tym samym sporządzone na ich podstawie sprawozdanie finansowe nie prezentuje sytuacji majątkowej i finansowej oraz rentowności przedsiębiorstwa w sposób rzetelny i wiarygodny. W przypadku derywatów tego typu oszustwa można bardzo łatwo dokonać, a jednocześnie trudno je wykryć i udowodnić. Jest to związane z tym, że wiele instrumentów pochodnych może zostać prawidłowo wycenione jedynie z wykorzystaniem skomplikowanych modeli matematycznych. Brak notowań rynkowych dla większości instrumentów pochodnych uniemożliwia jednoznaczne określenie ich wartości godziwej. Dlatego też niezbędne jest jej oszacowanie. Przekłada się to na zwiększone ryzyko powstania nieprawidłowości w sprawozdaniu finansowym, gdyż znaczna część oszustw księgowych polega na ma-

nipulowaniu szacunkami [Kutera i in. 2006, s. 59]. W przypadku derywatów jednostka może zafałszować ich wartość, a tym samym i wynik finansowy poprzez modyfikację samego modelu wyceny lub odpowiednie zniekształcenie danych wejściowych, zwłaszcza parametru zmienności.

Zmienność jest wielkością niezbędną do określenia prawidłowej wartości opcji. Problem polega na tym, że nie jest to parametr jednoznaczny. W przeciwieństwie do kursów walut czy stóp procentowych, zmienność nie jest nigdzie kwotowana. Zazwyczaj szacuje się ją na podstawie danych rynkowych. Dodatkowym utrudnieniem jest to, że nie ma jednej uniwersalnej metody estymacji tej wielkości.

Tabela 2. Zależność ceny europejskiej opcji kupna od parametru zmienności

| Zmienność | Cena opcji <i>in-the-money</i> | Cena opcji <i>at-the-money</i> | Cena opcji <i>out-of-the-money</i> |
|-----------|-----------------------------------|-----------------------------------|---------------------------------------|
| 15% | 502 144 | 222 639 | 52 413 |
| 20% | 531 982 | 277 567 | 99 421 |
| 25% | 569 104 | 332 807 | 151 343 |
| 30% | 610 475 | 388 100 | 205 820 |

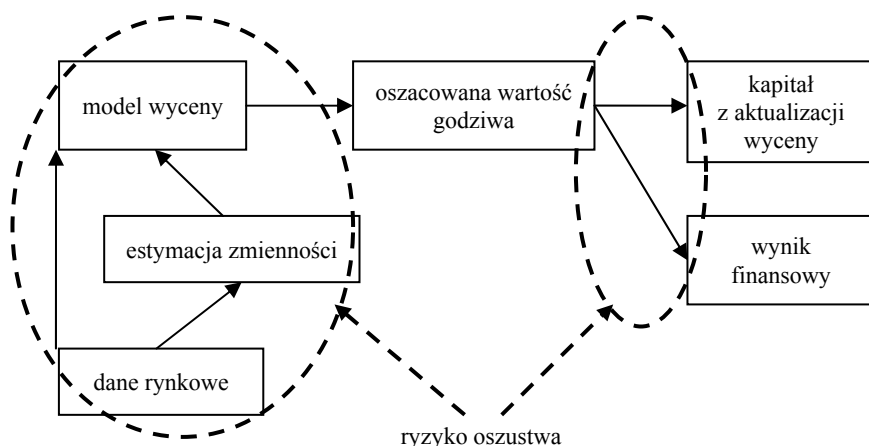
Obliczenia dla następujących danych: nominal: 1 mln USD, kurs spot: 2,90, kursy wykonania: 2,50; 2,90; 3,40; WIBOR = 4,50%, LIBOR USD = 1,00%, termin wygaśnięcia: 1 rok.

Źródło: opracowanie własne.

Jak widać, parametr zmienności może mieć bardzo duży wpływ na wartość opcji. Jego zmiana, przy innych danych wejściowych pozostających na tym samym poziomie, może spowodować zmianę wyniku nawet o kilkaset procent. Falszując zmienność, jednostka może zawyżyć wycenę dodatnią, zwiększając przy tym przychody, a tym samym wynik finansowy, lub też zaniżyć wycenę ujemną i w ten sposób pomniejszyć koszty.

Kolejnym sposobem kreowania wyniku finansowego może być świadome zastosowanie niewłaściwego modelu wyceny. Istnieje wiele rodzajów opcji, które mogą się znacznie różnić między sobą. Dlatego też nie mogą być wyceniane na podstawie tej samej formuły. Najbardziej popularny model Blacka–Scholesa może być zastosowany jedynie do wyceny opcji europejskich (waniliowych) i amerykańskich opcji kupna. Jego bezpośrednie użycie w stosunku do innych rodzajów opcji daje błędne rezultaty. Jednostka może celowo zastosować niepoprawny model i tym samym wpłynąć na wysokość wyniku.

Źródłem możliwych nieprawidłowości w ujęciu instrumentów pochodnych może być także fałszowanie dokumentacji dotyczącej rachunkowości zabezpieczeń. Dzięki temu efekt ich wyceny mógłby być zatrzymany na kapitale z aktualizacji wyceny, a tym samym nie miałby wpływu na wynik finansowy danego okresu. Jak bardzo może to zmienić obraz przedsiębiorstwa, może świadczyć głośny przykład Metallgesellschaft. Spółka upadła w wyniku operacji na instrumentach pochodnych na



Rys. 3. Ryzyko popełnienia oszustw w zakresie instrumentów pochodnych

Źródło: opracowanie własne.

ropę. W wyniku bardzo dużej negatywnej wyceny otwartych kontraktów *futures* i *swap* jednostka wykazała olbrzymie straty. Rezultatem było obniżenie ratingów, odmowa finansowania przez banki oraz żądania podwyższenia depozytów zabezpieczających przez giełdę NYMEX, co w konsekwencji doprowadziło do niewypłacalności. Jednak, jak pokazały późniejsze analizy, gdyby spółka mogła stosować rachunkowość zabezpieczeń (ówczesne prawo niemieckie na to nie pozwalało), jej wyniki finansowe byłyby zupełnie inne i najprawdopodobniej do upadku by nigdy nie doszło, ponieważ jednostka używała derywatów do zabezpieczenia fizycznej ekspozycji, a nie spekulacji [Jayaraman, Shrikhande 1997]. Jak widać, rachunkowość zabezpieczeń może w znacznym stopniu wpłynąć na obraz przedsiębiorstwa i jego wyniki. Niestety, surowe wymagania stawiane przez te regulacje w stosunku do dokumentacji zabezpieczenia i stosowanych instrumentów sprawiają, że bardzo często stosowanie tych zasad jest niemożliwe. Dlatego też jednostka może próbować zastosować rachunkowość zabezpieczeń do instrumentów, które nie spełniają jej wymogów. Może tego dokonać poprzez celową modyfikację dokumentacji powiązań zabezpieczających, a w szczególności testów efektywności, których wynik determinuje możliwość odnoszenia wyceny derywatów na kapitał z aktualizacji wyceny.

W praktyce oszustwa w zakresie instrumentów pochodnych miały na celu zamaskowanie poniesionych strat i polegały w głównej mierze na wprowadzeniu do systemów księgowych i transakcyjnych fikcyjnych derywatów bądź też na użyciu nieprawidłowych danych wejściowych. Wprowadzenie nieistniejących transakcji jest z reguły bardzo łatwe. Zawieranie instrumentów pochodnych odbywa się na podstawie podpisanej umowy ramowej. Następnie każda transakcja jest dokumentowana

osobnym potwierdzeniem. Czasami wymaga ono podpisu osób reprezentujących strony, a czasami jest to jedynie dokument wygenerowany elektronicznie. Dlatego też jest łatwy do podrobienia. Jedynym sposobem wykrycia jest potwierdzenie szczegółów transakcji uzyskane od drugiej strony.

O istocie problemu najlepiej świadczy przykład National Australia Bank. Pracownicy tej instytucji stosowali niewłaściwe dane wejściowe do modeli wyceny oraz wprowadzali fikcyjne instrumenty pochodne do systemu komputerowego. Dzięki tym działaniom zdołali tak wykreować wynik finansowy, aby ukryć straty poniesione na opcjach walutowych, które w 2004 r. osiągnęły poziom 360 mln dolarów australijskich [*Investigation into foreign...* 2004].

5. Wnioski

Instrumenty pochodne są w coraz większym stopniu wykorzystywane przez przedsiębiorstwa w celu ograniczenia negatywnego wpływu ryzyka rynkowego na wyniki finansowe. Niestety, nie zawsze jest to widoczne w sprawozdaniu finansowym. Wartość derywatów może ulegać bardzo dużym wahaniom. W konsekwencji może się to przełożyć na wyniki finansowe, ponieważ prawo bilansowe nakazuje odnieść skutki wyceny tych instrumentów na bieżący wynik finansowy. Dlatego też nawet przedsiębiorstwa prawidłowo zarządzające ryzykiem mogą być postrzegane negatywnie przez otoczenie. Może się bowiem okazać, że ujemna wycena derywatów zabezpieczających przyszłe przepływy znacznie obciąży bieżący wynik finansowy.

Zarówno polskie, jak i międzynarodowe prawo bilansowe daje jednostkom gospodarczym możliwość ograniczenia wpływu wyceny derywatów na wyniki finansowe w trakcie ich życia. Dzięki zastosowaniu rachunkowości zabezpieczeń przepływów pieniężnych przedsiębiorstwa mogą zatrzymać skutki wyceny na kapitale do momentu realizacji pozycji zabezpieczanych. Ograniczy to wahania wyniku finansowego w czasie, a ponadto poprawi jakość i rzetelność informacji zawartej w sprawozdaniu finansowym.

Niestety, derywaty mogą posłużyć do kreowania zysków w wyniku świadomego oszustwa. Ze względu na skomplikowane modele wyceny wielu instrumentów pochodnych, jednostka może celowo zniekształcić ich wartość godziwą, a tym samym wpłynąć na wielkość zysku lub straty. Zastosowanie niewłaściwego modelu wyceny lub manipulacja danymi wejściowymi stanowią główne obszary ryzyka.

Jednostka wykorzystująca instrumenty pochodne może zgodnie z prawem kreować wynik finansowy. Należy to jednak robić tak, aby jak najlepiej odzwierciedlić ekonomiczny sens i efekt działań zabezpieczających. Rachunkowość zabezpieczeń daje taką możliwość. Dzięki wdrożeniu tych zasad sprawozdania finansowe będą rzetelnie i zgodnie z rzeczywistością przedstawiały sytuację majątkową i finansową, wynik finansowy oraz rentowność.

Mając na uwadze wzrost wahań na rynkach finansowych, należy się spodziewać, że coraz więcej jednostek wykorzystujących derywaty będzie zainteresowanych

ograniczeniem wpływu wyceny nie zrealizowanych instrumentów na bieżące wyniki. Należy mieć nadzieję, że dokona się to poprzez wdrożenie rachunkowości zabezpieczeń, a nie przez manipulację danymi i celowe zniekształcanie wartości derywatyw.

Literatura

- Gut P., *Kreatywna księgowość a fałszowanie sprawozdań finansowych*, C.H. Beck, Warszawa 2006.
- Helin A., *Ustawa o rachunkowości*, C.H. Beck, Warszawa 2004.
- Helin A., Drabikowska K., Sztuczynska H., *Rachunkowość instrumentów finansowych*, ODiDK, Gdańsk 2005.
- Investigation into foreign exchange losses at National Australia Bank*, PriceWaterhouseCoopers, Melbourne 2004.
- Jayaraman N., Shrikhande M., *Financial distress and recovery at Metallgesellschaft AG: The role of corporate governance and bankruptcy laws*, „Financial Practice and Education” 1997, Fall-Winter.
- Kutera M., Hołda A., Surdykowska S.T., *Oszustwa księgowe. Teoria i praktyka*, Difin, Warszawa 2006.
- Międzynarodowy Standard Rachunkowości 39; Instrumenty finansowe: ujmowanie i wycena*, [w:] *Międzynarodowe Standardy Sprawozdawczości Finansowej 2007*, t. I, IASB, SKwP, Warszawa 2007.
- Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 12 grudnia 2001 r. w sprawie szczegółowych zasad uznawania, metod wyceny, zakresu ujawniania i sposobu prezentacji instrumentów finansowych, DzU 2001 nr 149, poz. 1674 z późn. zm.
- Świdorska G.K. (red.), *Sprawozdanie finansowe bez tajemnic*, Difin, Warszawa 2003.
- Ustawa z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości, tekst jednolity: DzU 2002 nr 76, poz. 694 z późn. zm.
- Winiarska K. (red.), *Rachunkowość zaawansowana*, Oficyna Ekonomiczna, Kraków 2009.

CREATING FINANCIAL RESULTS WITH DERIVATIVE INSTRUMENTS

Summary: The aim of this paper is to present the influence of derivative instruments on financial results presented in the annual reports. It discusses obligatory accounting principles regarding derivative as well as optional instruments, namely hedge accounting. It shows how these regulations may improve outcomes reported in profit and loss account and the reliability of financial statement as a whole. There is also an analysis of frauds, which may be committed with respect to derivative instruments to increase reported profits or decrease incurred losses.